

Sygn. akt II AKa 98/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska (spr.)

SSA Grażyna Świdorska - Wandor

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Petruczenko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r.

sprawy

G. G. (1)

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

K. T. (1)

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt **IV K 203/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz: adw. K. J. i adw. M. S. (1) – Kancelarie Adwokackie w G. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej odpowiednio oskarżonym: G. G. (1) i K. T. (1) w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę **G. G. (1)** i **K. T. (1)** oskarżonych o to, że w dniu 14 kwietnia 1997r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia mężczyzny o nieustalonej tożsamości, zadali w/wskazanemu mężczyźnie, przy użyciu narzędzia (narzędzi) ostrego, kończystego, którego warunki może spełniać nóż, trzydzieści sześć ran ciętych, kłutociętych, kłutodrażących w okolicy twarzy, szyi, tułowia i prawej kończyny górnej, z czego szesnaście ran zadanych zostało w okolicy twarzy i szyi, jedenaście ran zadanych zostało w przednią i boczne powierzchnie klatki piersiowej, sześć ran zadanych zostało w tylną powierzchnię klatki piersiowej, trzy rany zadane zostały w prawe przedramię i prawą dłoń, które to rany uszkodziły pnie dużych

naczyń tętniczych i żylnych oraz płuca, przeponę i śledzionę, w wyniku których to ran pokrzywdzony mężczyzna doznał wstrząsu hypowolemicznego spowodowanego masywną utratą krwi, który spowodował nagłą śmierć w/wskazanego mężczyzny, przy czym K. T. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to jest o przestępstwo z art.148§1 kk, zaś w stosunku do K. T. (1) o przestępstwo z art.148§ 1 kk w zw. z art.31 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014r. w sprawie sygn. akt IV K 203/13:

oskarżonych G. G. (1) i K. T. (1) uznał za winnych tego, że w dniu 14 kwietnia 1997r. w G. działając z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu, przy użyciu noża zadali mężczyźnie o nieustalonej tożsamości trzydzieści sześć ran ciętych, kluto-ciętych, kluto-drażących w okolice twarzy, szyi, tułowia i prawej kończyny górnej, z czego szesnaście ran zostało zadanych w okolicę twarzy i szyi, jedenaście ran zostało zadanych w przednią i boczne powierzchnie klatki piersiowej, sześć ran zostało zadanych w tylną powierzchnię klatki piersiowej, trzy rany zostały zadane w prawe przedramię i prawą dłoń, które to rany uszkodziły pnie dużych naczyń tętniczych i żylnych oraz płuca, przeponę i śledzionę w wyniku, których to ran mężczyzna o nieustalonej tożsamości doznał nieodwracalnego wstrząsu hypowolemicznego spowodowanego masywną utratą krwi z licznych ran kłutych i kluto-ciętych szyi i klatki piersiowej po stronie lewej i jej powierzchni tylnej, który spowodował gwałtowną nagłą śmierć mężczyzny, przy czym K. T. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, czyn ten zakwalifikował z art.148 § 1 kk wobec oskarżonego G. G. (1) i z art.148 § 1 kk w zw. z art.31 § 2 kk wobec oskarżonego K. T. (1) i za to na podstawie art.148 § 1 kk skazał:

- oskarżonego G. G. (1) na karę 15 lat pozbawienia wolności,

- oskarżonego K. T. (1) na karę 12 lat pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie i tak:

- oskarżonemu G. G. (1) okres od dnia 2 czerwca 2010r. do dnia 28 listopada 2014r.,

- oskarżonemu K. T. (1) okresy od dnia 2 czerwca 2010r. do dnia 19 lipca 2011r. i od dnia 25 października 2012r. do dnia 28 listopada 2014r.

na podstawie art.231 § 1 kpk orzekł o złożeniu do depozytu sądowego dowodów rzeczowych zapisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr O/230/97/155/97 pod pozycjami 1, 2, 3, 4, 5, 7 i zapisanych pod numerem bieżącym 102/10 księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Gdańsku,

na podstawie art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (1) kwotę 7.628,40 zł. i adw. K. J. kwotę 2.952,-zł. tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów;

na podstawie art.626 § 1 kpk w zw. z art.624 § 1 kpk, art.1, art.17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych G. G. (1) i K. T. (1) od uiszczenia opłat i wydatków, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego G. G. (1) zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania karnego, mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a) naruszenie art.7 kpk w zw. z art.4 kpk oraz art.410 kpk, a także art.424 § 1 pkt 1 kpk poprzez dowolną, opartą jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zebranych w sprawie dowodów w postaci wyjaśnień

oskarżonych, zeznań świadków, opinii biegłych oraz z dokumentów, które to dowody Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne jedynie w zakresie pozwalającym na ustalenie, że oskarżony G. G. (1) popełnił zarzucane mu przestępstwo, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała na ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu w szczególności poprzez:

- jednostronną a przez to dowolną, opartą jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę zeznań świadka M. M., które Sąd uznał za wiarygodne w sytuacji gdy nie tylko podawała ona nieprawdziwe dane osobo poznawcze (takie jak brak karalności czy brak korzystania z pomocy psychologiczno - psychiatrycznej) lecz również podawała ona odmienne informacje od tych które sąd ustalił m.in. na podstawie innych dowodów w tym choćby wieku pokrzywdzonego, koloru jego włosów, wyglądu twarzy, budowy ciała, tatuaży, poranka w trakcie którego z jednej strony miała odprowadzać dziecko do szkoły z drugiej zaś wstać około 9:00 być w domu z kuzynką, czy okresu w jakim pokrzywdzony miał mieszkać wraz ze świadkiem i oskarżonym G. G. (1) tj. od kilku dni do kilku czy kilkunastu tygodni, a zatem nie można im było przypisać waloru wiarygodności,

- dowolną i jednostronną ocenę zeznań D. B. (1), która nie tylko pomówiła oskarżonego G. G. (1) o molestowanie swego dziecka, które nie znalazło jakiegokolwiek potwierdzenia, wskazywała na różne okoliczności uzyskania informacji o rzekomych sprawcach zabójstwa pokrzywdzonego lecz również przedstawiała w sposób odmienny rzekome zachowanie G. G. (1), które miało doprowadzić do śmierci nieznanego człowieka,

- jednostronną ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonych, w szczególności oskarżonego G. G. (1) poprzez uznanie ich za niewiarygodne w znacznej części podczas, gdy mając na uwadze okoliczności sprawy oraz zebrany materiał dowodowy należało im przypisać walor wiarygodności w całości,

- dowolną ocenę zeznań świadka J. O., sąsiadki oskarżonego, która mieszkała przy ul. (...) i w czasie gdy miało dojść do zabójstwa nie pamiętała aby wraz z oskarżonym i M. M. mieszkał pokrzywdzony, które to stwierdzenia przeczą ustaleniom Sądu i przeczą słowom świadków uznanych przez Sąd za wiarygodnych,

- dowolną ocenę zeznań świadka D. D., która spotykając codziennie oskarżonego K. T. (1) zaprzeczyła aby pojawił się w domu brata konkubenta obcy mężczyzna oraz aby w jakikolwiek sposób zachowanie K. T. (1) wiosną 1997r. uległo zmianie, podawała inne wyposażenie mieszkania wskazując, że nie było możliwości nocowania tyłu osób na ile wskazywała M. M.,

- jednostronną ocenę zeznań świadków W. K. (1) i P. B. poprzez uznanie ich zeznań za niemających wpływu dla ocenę zachowania się oskarżonych, gdy w rzeczywistości prawidłowa analiza dowodów zgromadzonych w sprawie powinna doprowadzić do uznania, że ich zeznania przeczą w sposób oczywisty zeznaniom świadków oskarżenia M. M. i D. B. (1),

- dowolną ocenę zeznań świadka D. T., który wskazał iż M. M. nie bała się nikogo, próbowała wrócić do świadka bezpośrednio po opuszczeniu przez niego zakładu karnego by odbudować zerwane relacje,

- dowolną ocenę zeznań świadka D. L. której mama D. B. (1) miała przedstawić rzekomy inny przebieg zabójstwa, potwierdziła że jej matka nadużywała alkoholu, plotkowała, opowiadała różne historie po alkoholu,

- dowolną ocenę zeznań świadka A. M., który twierdził, iż nie sypiał w innym mieszkaniu niż mama M. M., nie wskazał też żadnej osoby która miała mieszkać wraz z nimi w mieszkaniu w B. oraz potwierdził że od G. G. (1) wyprowadził się z mamą gdy ojciec D. T. wyszedł z zakładu karnego,

b) naruszenie art.2 § 2 kpk w zw. z art.4 kpk oraz art.167 kpk i 170 § 1 kpk, poprzez zaniechanie przez Sąd obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej i nie przeprowadzenie z urzędu niezbędnego postępowania dowodowego, odstąpienie od wyjaśnienia istniejących wątpliwości w sprawie oraz wnikliwej oceny poszczególnych dowodów skutkiem czego było niezasadne uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, w szczególności:

- poprzez brak jakichkolwiek ustaleń Sądu odnoszących się do choroby i ewentualnego pobytu A. K. przed śmiercią w szpitalu, na potwierdzenie braku wiarygodności zeznań świadka D. B. (1), która miała usłyszeć o rzekomym zabójstwie niedługo przed jej śmiercią, a wobec pobytu A. K. w szpitalu ta nie mogła jej tego przekazać,

- niezasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego i obrońcy G. G. (1) na rozprawie z dnia 20 października 2014r. o ustalenie prawomocnych wyroków dotyczących świadka Z. C., bowiem z informacji jakie posiada obrońca ów świadek był prawomocnie skazany za przestępstwo z art.212 § 1 kk, co mogło mieć istotny wpływ na ocenę wiarygodności jego zeznań również w niniejszej sprawie,

c) naruszenie art.2 § 2 kpk, art.4 kpk i art.5 § 2 kpk, poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiałyby na korzyść oskarżonego, a także rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w szczególności w sytuacji braku materialnych dowodów popełnia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa, w tym w szczególności braku jakiegokolwiek potwierdzenia dokonania zabójstwa przez oskarżonego oraz braku potwierdzenia zeznań świadka M. M. w pozostałym materiale dowodowym w sprawie;

d) naruszenie art.442 § 2 kpk poprzez zaniechanie przez Sąd Okręgowy odniesienia się do wszystkich wskazań Sąd Apelacyjny zawartych w wyroku o sygn. akt II AKa 175/13 z dnia 25 lipca 2013r. uchylającego poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w sprawie do ponownego rozpoznania, które to wskazania były wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę;

e) naruszenie art.410 kpk. w zw. z art.424 § 1 pkt 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia skarżonego wyroku, które nie odpowiada przepisom prawa procesowego i uchylenie się przez sąd I instancji od kompleksowej analizy dowodów oraz brak odniesienia się przez sąd do wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów przyjętych za podstawę skazania oraz pozostałych dowodów przeprowadzonych i możliwych do przeprowadzenia, które wskazują na istotne sprzeczności, a w szczególności brak materialnych dowodów potwierdzających winę oskarżonego i zeznania świadka M. M., co nie pozwalało na uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

2) błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę do wydania wyroku, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a w szczególności:

a) błędne przyjęcie, że oskarżony G. G. (1) w dniu 14 kwietnia 1997r. dopuścił się zbrodni zabójstwa w sposób opisany przez Sąd w wyroku przy jednoczesnym pominięciu dokładnych ustaleń co do miejsca działania oskarżonych, sposobu rzekomego współdziałania, okoliczności i przyczyny zadawania ciosów, okoliczności poprzedzających śmierć pokrzywdzonego, okoliczności i miejsca pozostawienia jego ciała,

b) zaniechanie jakichkolwiek ustaleń w zakresie wskazania który ze sprawców jakie czynności podejmował i z jakim zamiarem, co chciał a na co się godził, który ze sprawców posługiwał się nożem, brak ustaleń zachowania sprawców po dokonaniu zabójstwa.

Wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego K. T. (1) zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

a) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez obrazę art.7 kpk w zw. z art.4 kpk, art.410 kpk, tj. dowolną a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, nierzetelną i nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, przejawiającą się poprzez:

- uznanie za wiarygodne zeznań świadków M. M., D. B. (1), D. L., A. L. w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zeznania te są zmienne, nielogiczne, często wzajemnie się wykluczające, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że nie można przypisać im waloru wiarygodności,
 - uznanie za niewiarygodne zeznań świadków D. B. w zakresie relacji K. T. (1) co do dokonania przez niego przestępstwa, jego relacji z D. B. (1) w sytuacji gdy brak jest podstaw do odmówienia tym zeznaniom wiarygodności,
 - uznanie za niewiarygodne zeznań świadka T. B. (1) w zakresie wiedzy co do czynu, o który toczy się postępowanie w sytuacji gdy brak jest podstaw do odmówienia tym zeznaniom wiarygodności, a zeznania świadka są spójne, konsekwentne i logiczne,
 - uznanie za niewiarygodne zeznań świadka D. D. w zakresie jakim podaje, że oskarżeni w czasie popełnienia czynu, o który toczy się postępowanie pracowali na Półwyspie H., w sytuacji gdy zeznania te są konsekwentne, spójne i brak jest podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności,
 - przyjęcie, że miejscem popełnienia przestępstwa jest miejsce znalezienia ciała N/N mężczyzny w sytuacji gdy dowody zgromadzone w toku postępowania nie pozwalają na przyjęcie takiego założenia.
- b) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez obrazę art.424 kpk poprzez lakoniczną argumentację w zakresie ustalenia, że miejscem zabójstwa N/N mężczyzny jest miejsce znalezienia zwłok w sytuacji gdy z opinii biegłych wynika, że jest to jedynie jedna z hipotez.
- c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony K. T. (1) dopuścił się zarzucanego czynu w sytuacji gdy dowody zgromadzone w toku postępowania nie prowadzą do takiego wniosku.

Wniósł o:

- zmianę skarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. T. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Ponadto wniósł o zasądzenie nieopłaconych kosztów obrony z urzędu za drugą instancję według norm przepisanych, z uwzględnieniem zaliczki na poczet podatku od towarów i usług oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części, zaś obrońca jest płatnikiem podatku od towarów i usług (VAT).

Pismo zatytułowane „apelacja” złożył także oskarżony G. G. (1). Zostało ono ujawnione w toku rozprawy odwoławczej w trybie art.453 § 2 kpk. W piśmie tym zakwestionował dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podnosząc argumenty tożsame z podniesionymi przez jego obrońcę w wywiedzionym środku odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje wywiedzione w powyższej sprawie są bezzasadne w stopniu oczywistym i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Z uwagi na fakt, że część zarzutów obu apelacji jest tożsamy, Sąd Apelacyjny odniesie się do nich łącznie.

Przed przystąpieniem do szczegółowego odniesienia się do zarzutów przedstawionych w wywiedzionych środkach odwoławczych wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do obrazu art.7 kpk, tj. dokonania dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, co stanowi jeden z generalnych zarzutów obu apelacji. Chybionym też jest zarzut błędów w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że oskarżeni: G. G. (1) i K. T. (1) popełnili przypisane im przestępstwo. Prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania

przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego – zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Na sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie co do winy w zakresie przypisanych mu czynów, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić. Uzasadnienie więc winno logicznie wskazywać na jakich dowodach oparł sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należyce rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciwnie, wyjaśniać istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować. Nie ma – zdaniem Sądu Apelacyjnego – jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów. Należy stwierdzić, iż Sąd orzekający po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego, poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w jasnym, bardzo szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu.

Ocena materiału dowodowego zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku – wbrew twierdzeniom skarżących - dokonana została przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art.7 kpk zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych lub faktycznych. Nie doszło również do naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady obiektywizmu określonej w przepisie art.4 kpk.

Należy również poczynić uwagę natury ogólnej, że skutku oczekiwanego przez skarżących, tj. podważenia ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych w powyższej sprawie nie może przynieść odwoływanie się do rozbieżności w zeznaniach świadków przesłuchiwanymi w powyższej sprawie, w szczególności: M. M. i D. B. (1) i wyciąganie z tego wniosku o ich całkowitej niewiarygodności. Sąd Okręgowy bowiem dostrzegł te rozbieżności, odniósł się do nich i nie uznał całości zeznań świadków za wiarygodne.

Nie doszło również w powyższej sprawie do naruszenia art.410 kpk. Sąd Okręgowy bowiem dokonał oceny całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności nie ma racji obrońca oskarżonego G. G. (1) twierdząc, że Sąd I instancji oceniał jedynie przypadkowo wybrane elementy materiału dowodowego. Sąd ten bowiem dokonał kompleksowej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w odróżnieniu od skarżących, który we wniesionym środku odwoławczym odnosi się jedynie do tych części opinii biegłych lub zeznań świadków, czy też wyjaśnień oskarżonych, które – w ich ocenie -przemawiają przeciwko uznaniu oskarżonych winnymi popełnienia przypisanego im przestępstwa nie dostrzegając pełnej treści tych dowodów.

Aprobaty Sądu II instancji nie zyskały podniesione w obu apelacjach zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadka M. M.. Wskazane przez obrońcę oskarżonego G. G. (1) okoliczności, na które świadek ten miała fałszywie zeznawać albo nie znajdują potwierdzenia w aktach sprawy albo nie mają żadnego znaczenia dla jej rozpoznania. Podkreślenia również wymaga, że Sąd Okręgowy dokonał bardzo wnikliwej oceny zeznań tego świadka, dostrzegł istniejące i podnoszone - w obu apelacjach - w nich rozbieżności i należyce się do nich odniósł (str.29-35 uzasadnienia wyroku). I tak żadnego wpływu na ustalenie stanu faktycznego w powyższej sprawie, a co za tym idzie – odpowiedzialności karnej oskarżonego G. G. (1) nie ma uprzednia karalność świadka M. M.. Na marginesie zatem wskazać należy, że świadek będąc przesłuchiwaną w toku postępowania przygotowawczego wskazała na fakt swojej karalności za przestępstwo nie alimentacji (k.155 akt sprawy). Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego o wpływie tzw. linii życia M. M. na wiarygodność jej zeznań w powyższej sprawie. Podobnie jak informacje zawarte w aktach sprawy o pozbawienie świadka M. M. władzy rodzicielskiej. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że pozbawienie władzy rodzicielskiej M. M. miało miejsce ponad 3 lata po inkryminowanych

zdarzeniach. Podobnie bez znaczenia dla kwestii wiarygodności zeznań świadka M. M. pozostaje, czy potwierdziła okoliczność korzystania z pomocy psychologiczno – psychiatrycznej. Podkreślenia bowiem wymaga, że świadek w toku postępowania jurysdykcyjnego w powyższej sprawie była przesłuchiwana w obecności psychologa. Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy zeznań tego świadka mając na uwadze treść opinii psychologicznej dotyczącej M. M., również odnoszącą się do wskazywanych przez apelującego: możliwości zapamiętywania i odtwarzania przez nią zdarzeń. Zarówno zeznania świadka, jak i wydana w tej materii opinia psychologiczna zostały poddane ocenie Sądu Okręgowego. Ocena ta jest – jak wymaga tego skarżący (str.6 apelacji) – drobiazgowo, dokonana pod kątem zdolności postrzegania i zapamiętywania zdarzeń. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że upływ czasu mógł spowodować, że zeznania M. M. składane na kolejnych etapach postępowania w powyższej sprawie cechuje pewna rozbieżność. Nie są to jednak – wbrew twierdzeniom skarżącej - różnice o charakterze zasadniczym. Wskazać nadto należy, że między zabójstwem a złożeniem zeznań przez świadka minęło 13 lat a zatem upływ takiego czasu jest niewątpliwie elementem mogącym skutkować zatarciem w pamięci pewnych faktów czy okoliczności. Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego, że linia życia świadka M. M., w szczególności relacja z synem, ma mieć jakkolwiek a wręcz decydujący wpływ na wiarygodności jej zeznań w powyższej sprawie. Nadto – również i w tej kwestii apelujący przedstawia tezy, które jako niepotwierdzone w jakikolwiek sposób uznać należy za dowolne. Prawdą jest, że świadek porzuciła własne dziecko (nie jednak „dzieci” – jak twierdzi skarżący – str.6 apelacji). Jakkolwiek uznać to należy za postawę naganną to jednak odbywanie kary pozbawienia wolności za przestępstwo nie alimentacji nie jest równoznaczne z obojętnością na los syna, czy też jego brutalnym traktowaniem. Nie bagatelizując nagannego zachowania świadka M. M. względem syna - A. M. wskazać należy, że zarówno pozostawienie go pod opieką D. T. i jego żony jak i odbywanie kary pozbawienia wolności za przestępstwo niealimentacji miały miejsce po zdarzeniu będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Nadto skarżący nie wskazał jaki miałyby to mieć wpływ na ocenę wiarygodności zeznań świadka M. M. i przedmiotowej sprawie. Za całkowicie dowolne uznać należy twierdzenie skarżącego, że świadek M. M. utrzymywała kontakty z grupami złodziei samochodów. Okoliczność taką, nie popartą jednak jakkolwiek argumentacją, podniósł jedynie oskarżony K. T. (1) (k.175 akt sprawy). Nie została ona zatem ani wiarygodnie udowodniona ani nie wykazano aby miała jakkolwiek wpływ na wiarygodność zeznań świadka M. M. a tym samym na treść zaskarżonego orzeczenia. Okoliczność nadużywania przez świadka M. M. alkoholu była wiadomą biegłej psycholog (opinia sądowo – psychologiczna – k.2753-2757 akt sprawy) a zatem – Sąd bowiem dokonał oceny tej opinii - została dostrzeżona i poddana ocenie przez Sąd Okręgowy.

Apelujący obrońca oskarżonego G. G. (1) nie wskazał jaki wpływ na wiarygodność zeznań świadka M. M. ma okoliczność, czy pewnego poranka świadek odprowadzała dziecko do szkoły czy też ok. 9.00 była w domu z kuzynką. Skarżący nie wskazał, którego poranka dotyczy podniesiony przez niego zarzut, wskazać więc należy, że o samym zdarzeniu i jego przebiegu dowiedziała się od oskarżonych w nocy. Ze swoją znajomą (nie kuzynką) A. K. świadek rozmawiała natomiast – jak ustalił Sąd Okręgowy – w dniu 15 kwietnia 1997r., bez precyzowania pory dnia w jakiej to się odbyło (str.6 uzasadnienia wyroku). Ustalenia te Sąd I instancji poczynił w oparciu o zeznania świadka M. M. (k.1159v akt sprawy). Okoliczność czy świadek A. M. był obecny w mieszkaniu kiedy oskarżeni relacjonowali M. M. przebieg zdarzenia, czy też nie było go w mieszkaniu nie ma większego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonych. Świadek ten bowiem – z uwagi na wiek w inkryminowanym czasie – nie miał żadnej wiedzy na temat tego zdarzenia.

Sąd ten dostrzegł całokształt depozycji świadka M. M. i – jak wyżej wskazano – odniósł się do podnoszonych w obu apelacjach istniejących w nich rozbieżności, w szczególności w zakresie istotnym dla rozpoznania niniejszej sprawy. I tak Sąd I instancji odniósł się do zeznań M. M. dotyczących wieku pokrzywdzonego, koloru jego włosów, wyglądu twarzy, budowy ciała (str.33-34 uzasadnienia wyroku). Nie widząc potrzeby ponownego przytaczania tych trafnych argumentów Sąd II instancji odwołuje się do nich. Tym bardziej, że obrońca oskarżonego G. G. (1) nie przedstawił żadnej szerszej argumentacji w tym zakresie; argumenty zaś podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego K. T. (1) uznać należy za chybione. Świadek podała, że pokrzywdzony był osobą młodą; w protokole oględzin i otwarcia zwłok określono jego wiek na 20-30 lat (k.93 akt sprawy) a zatem nie winno budzić wątpliwości, że osoby w tym wieku określa się powszechnie mianem „młodych”. Nadużyciem ze strony skarżącej jest stwierdzenie, że wg. opinii antropologicznej pokrzywdzony mógł mieć nawet 40 lat. Skarżąca bowiem pomija tę istotną części wypowiedzi biegłego M. K., w której

podaje on, że wprawdzie badanie kośćca mogłoby wskazywać na taki wiek pokrzywdzonego, to jednak zastosowana metoda badania jest zawodna i z tego względu, biorąc pod uwagę inne okoliczności, w tym wygląd pokrzywdzonego biegły wskazał na 20-30 jako jego wiek (k.2770 akt sprawy). Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii koloru włosów pokrzywdzonego (str.34 uzasadnienia wyroku) trafnie wskazując, że upływ czasu mógł zatrzeć w pamięci świadka tę cechę wyglądu pokrzywdzonego. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego tej kwestii a zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego K. T. (1) podkreślenia wymaga, że w czasie pierwszego przesłuchania w powyższej sprawie świadek podała, że pokrzywdzony miał ciemne włosy (k.156 akt sprawy), w toku pierwszego postępowania przed Sądem Okręgowym, że włosy te miały kolor ciemny blond co znajduje potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej, na której widoczny jest pokrzywdzony oraz w protokole oględzin i otwarcia zwłok (k.93 akt sprawy). Nie ma zatem racji skarżący twierdząc, że z protokołu tego wynika, że pokrzywdzony był blondynem. Ciemny blond a blond to bowiem zasadnicza różnica w kolorze włosów. Wobec faktu, że składając zeznania spontanicznie, bez okazywania zdjęcia pokrzywdzonego świadek zgodnie – jak się okazało - z treścią protokołu oględzin i otwarcia zwłok wskazała, że pokrzywdzony był ciemnym blondynem, bez znaczenia dla jej wiarygodności pozostaje to, że po okazaniu jej zdjęcia pokrzywdzonego na rozprawie w dniu 27 lutego 2014r. podała, że według niej osoba ta jest brunetem, choć jednocześnie podała, że pokrzywdzony nie miał czarnych włosów ponownie wskazując na ciemny blond jako kolor włosów pokrzywdzonego (k.2693v akt sprawy). Nadto podkreślenia wymaga, że w toku tej samej rozprawy rozpoznała pokrzywdzonego (k.2693v akt sprawy). Wskazać nadto należy, że świadek M. M. zeznała, że pokrzywdzony miał krótkie włosy (co znalazło potwierdzenie w oględzinach zwłok pokrzywdzonego – k.93 akt sprawy i dokumentacji fotograficznej – k.63 akt sprawy). Odnosząc się do opinii sądowno – lekarskiej wydanej po otwarciu zwłok pokrzywdzonego obrońca oskarżonego K. T. (1) kwestionuje wiarygodność świadka M. M. odnosząc się do budowy ciała pokrzywdzonego. Wskazać w tym miejscu należy na zeznania tego świadka, w których podaje, że pokrzywdzony był szczupły; znalazło to potwierdzenie w protokole oględzin zwłok. Kwestionowanie przez obrońcę oskarżonego K. T. (1) wiarygodności zeznań M. M. poprzez wskazywanie na użyte przez nią określenie „szczuplutki” nie może przynieść oczekiwanego rezultatu. Jest to bowiem określenie bardzo nieprecyzyjne i mogące mieć różne znaczenie choćby przez pryzmat porównania postury takiej osoby do innej, dobrze zbudowanej. Oparcie zatem zarzutu w omawianej kwestii na różnicy między „szczupły” a „szczuplutki” nie może zdyskredytować wiarygodności zeznań M. M. Skarżący kwestionuje wiarygodność zeznań świadka M. M. wskazując również na dokonane przez nią rozpoznanie po oczach, skoro po śmierci oczy pokrzywdzonego były zamknięte. Jest to argument całkowicie chybiony. Podkreślenia wymaga, że świadek mówiła nie o kolorze oczu a o ich innych cechach. Wskazała bowiem, że pokrzywdzony miał duże oczy i z tego względu rozpoznała go po powiekach (k.156 akt sprawy). Takie spostrzeżenie świadka potwierdzają zdjęcia pokrzywdzonego – k.58 akt sprawy). Na marginesie jedynie wskazać należy, że świadek podała, że nie pamięta koloru oczu pokrzywdzonego (nie był to jednak kolor piwny – k.156 akt sprawy) i znalazło to potwierdzenie; pokrzywdzony bowiem miał oczy niebieskie (protokół oględzin i otwarcia zwłok - k.93 akt sprawy). Kwestia rzekomego wydłubania oczu pokrzywdzonemu przez oskarżonych również była oceniona przez Sąd Okręgowy (str.51 uzasadnienia wyroku). Podkreślić w tym miejscu należy, że o rzekomym wydłubaniu oczu pokrzywdzonemu zeznawała świadek D. B. (1), nie zaś świadek M. M.. Zarzut zatem obrońcy oskarżonego K. T. (1) w tym zakresie mający świadczyć o niewiarygodności zeznań M. M. uznać należy za całkowicie chybiony.

Odnosząc się do kwestii posiadanych przez pokrzywdzonego tatuaży podkreślenia wymaga, że M. M. zeznała, że nie pamięta czy pokrzywdzony miał tatuaże (str.156, 1159 akt sprawy). Okoliczność zatem, że je posiadał nie może świadczyć o niewiarygodności jej zeznań.

Odnosząc się do czasu zamieszkiwania pokrzywdzonego z oskarżonym G. G. (1) i świadkiem M. M., wskazać należy na zeznania świadka, w których podaje, że wiosną 1997r. oskarżony G. G. (1) przyprowadził do wspólnie ze świadkiem zajmowanego mieszkania. Nie jest to jednoznaczne – jak sugeruje skarżący – z tym, że zamieszkiwał z nimi aż do dnia śmierci, tj.14 kwietnia 1997r. Świadek zeznał bowiem, że do nocowania doszło kilkukrotnie (k.156, 1159 akt sprawy) i takie też ustalenia w tym zakresie poczynił Sąd Okręgowy (str.3 uzasadnienia wyroku). Wprawdzie na rozprawie w dniu 27 lutego 2014r. świadek podała okres półtora miesiąca ale wskazała że nocował dłużej niż dwa dni, nie twierdząc jednak, że przez cały czas kiedy u nich mieszkał (k.2693v akt sprawy).

Sąd Okręgowy odniósł się do przedstawienia pokrzywdzonego w mediach w kontekście wiarygodności zeznań M. M. (str.31-32 uzasadnienia wyroku). Odnosząc się do zarzutów obu apelacji w tym zakresie powtórzyć należy za Sądem Okręgowym, że relacje medialne o przedmiotowym zdarzeniu miały miejsce po pierwszych zeznaniach M. M. a zatem kwestionowanie przez skarżących poglądu Sądu Okręgowego, że źródłem wiedzy o zdarzeniu dla świadka M. M. nie były relacje medialne a relacje oskarżonych – sprawców zabójstwa nie znajduje żadnego uzasadnienia. Nie ma zatem racji obrońca oskarżonego G. G. (1) twierdząc, że zeznania M. M. wykraczające poza ramy informacji prasowych nie znalazły potwierdzenia. Za całkowicie dowolny uznać należy pogląd obrońcy oskarżonego K. T. (1), że wiedzę o okolicznościach zabójstwa świadek M. M. mogła czerpać z prasy znajdującej się w sklepach samoobsługowych. Podniesienie przez obrońcę oskarżonego G. G. (1), że świadek nie chciała słuchać o okolicznościach w jakich doszło do zabójstwa nie jest jednoznaczne ze stwierdzeniem, że ich nie słyszała. Zeznała bowiem jednoznacznie, że po powrocie do domu obaj oskarżeni relacjonowali przebieg zdarzenia nie bacząc na jej reakcje (k.156 akt sprawy).

Odnosząc się do podniesionej przez skarżących kwestii zatrudnienia pokrzywdzonego w piekarni świadka W. K. (1) podkreślenia wymaga, że świadek M. M. zeznała, że pokrzywdzony mówił jej, że pracuje „gdzieś w piekarni” (k.1159, 2691, 2692 akt sprawy). Nie wskazała zatem, że w piekarni (...). Wskazać godzi się, że świadek W. K. (1) zaprzeczając zatrudnieniu pokrzywdzonego potwierdził zatrudnianie w swojej piekarni wielu młodych osób (wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego G. G. (1)), w tym również „na czarno” (k.1116 akt sprawy). T. B. (1) potwierdziła również rotację pracowników w piekarni (k.2486 akt sprawy). Świadek P. B. przyznał, że pracował dorywczo w piekarni (...) i była tam duża rotacja kadry (k.1691, 2843 akt sprawy). Warto jednak w kontekście zeznań świadków: T. B. (1) i P. B. zwrócić uwagę na zeznania świadka J. O., która podała, że T. B. (1) mówiła jej o tym, iż pokrzywdzony pracował w piekarni (k.1116v akt sprawy). Okoliczność zatem, że Sąd Okręgowy nie ustalił w oparciu o zeznania M. M., że pokrzywdzony pracował w piekarni (...) nie implikuje uznania, że zeznania te są niewiarygodne w zasadniczej dla odpowiedzialności karnej oskarżonych części. Rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, że zeznania świadków W. K. (1) i P. B. nie mają wpływu na ocenę zachowania się oskarżonych, skoro świadkowie Ci nie mieli żadnej wiedzy na temat inkryminowanego zdarzenia. Ich zeznania dotyczą jedynie kwestii ewentualnego zatrudnienia pokrzywdzonego w piekarni (...), o czym zeznawała M. M.. Świadek D. B. (1) nie wypowiadała się na ten temat.

Z uwagi na fakt, że nie zdołano ustalić tożsamości pokrzywdzonego za całkowicie dowolne uznać należy twierdzenie obrońcy oskarżonego G. G. (1) o braku podstaw do uznania, że nie był on narodowości polskiej lub nie znał języka polskiego. Skarżący nie popiera zresztą swojego twierdzenia żadną argumentacją. Jednakowoż obywatelstwo pokrzywdzonego jest obojętne dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych w powyższej sprawie. Ani zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ani ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji nie przesądzają kwestii pochodzenia pokrzywdzonego.

Opieranie przez obrońcę oskarżonego K. T. (1) tezy o niewiarygodności wszystkich zeznań świadka M. M. na fakcie, że za niewiarygodne uznane zostały te, w których podaje że zszywała ranę tego oskarżonego jest chybione. Oczywiście jest, że sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów może różnie ocenić poszczególne fragmenty zeznań świadka. Jeżeli nie jest to ocena dowolna a pozostaje w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania to pozostaje pod ochroną wynikającą z art.7 kpk. Taki charakter ma ocena zeznań świadka M. M. dokonana przez Sąd I instancji. Dowolne natomiast są twierdzenia skarżącej obrońcy oskarżonego K. T. (1), że skoro w pewnym fragmencie zeznania świadka są niewiarygodne, to należy tak samo ocenić całość jej depozycji. Wskazując na zeznania świadka M. M. złożone w dniu 27 lutego 2014r. obrońca oskarżonego K. T. (1) podaje, że świadek przyznała się do kłamstwa. Skarżąc pomija jednak to, czego dotyczyły te zeznania, w których świadek podawała odmiennie niż w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Otóż świadek przyznała, że wówczas mówiła o wynajmowanym mieszkaniu na ul. (...), o mieszkaniu u kuzynki po wyprowadzeniu się od oskarżonego G. G. (1), gdy tymczasem wyprowadziła się do swojego mieszkania na ul. (...) (k.2694v akt sprawy). Podobnie świadek zaprzeczyła swym wcześniejszym twierdzeniom, że nie utrzymywała kontaktu z sąsiadami (k.2695 akt sprawy). Nie sposób uznać aby te zeznania miały wpływ na odpowiedzialność karną oskarżonych w powyższej sprawie podważając całkowicie wiarygodność depozycji świadka. Podkreślenia przy tym wymaga, że w zasadniczym dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych, tj. okoliczności w jakich dowiedziała się o zbrodni świadek jest konsekwentna zeznając, że

oskarżeni przyszli do mieszkania, w którym spała, obudziła się i wtedy usłyszała od oskarżonych, że zabili oni pokrzywdzonego. Konsekwentnie również wskazywała na to, że o zdarzeniu opowiedziała jedynie A. K.. Wprawdzie w toku pierwszego przesłuchania zataiła tę okoliczność ale w sposób wiarygodny to wyjaśniła twierdząc, że nie chciała aby A. K. miała w związku z tym jakieś problemy (k.2693v, 2694 akt sprawy)

Skutku oczekiwanego przez oboje apelujących nie może przynieść powołanie się na to, że żaden z sąsiadów nie rozpoznał pokrzywdzonego jako osobę mieszkającą z M. M.. obrońca oskarżonego K. T. (1) nie wskazuje konkretnie na żadnego z sąsiadów a zatem nie sposób odnieść się do tego zarzutu w sposób bardziej szczegółowy. Za nieprzekonujące uznać należy powoływanie się na doświadczenie życiowe apelującej, mające wskazywać na to, że zamieszkiwanie obcej osoby w kamienicy nie może zostać niezauważone. Jest to twierdzenie dowolne, oparte na – być może – jedynie osobistych doświadczeniach autora środka odwoławczego. Tymczasem Sąd Okręgowy dysponował zeznaniami świadka J. O., która – jak twierdzi - nawet nie słyszała o dokonanym zabójstwie, nie kontaktowała się z sąsiadami i nie interesowała się ich życiem (k.813 akt sprawy). Skutku oczekiwanego przez apelującego obrońcę oskarżonego G. G. (1) nie może przynieść odwołanie się w omawianej kwestii do zeznań świadka J. O.. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że odwołanie to ma charakter wybiórczy. Dostrzegając bowiem ten fragment zeznań, w których świadek nie potwierdziła faktu zamieszkiwania pokrzywdzonego z oskarżonym G. G. (1) i świadkiem M. M. (podkreślenia wymaga, że – jak wskazał sam apelujący – świadek nie pamiętała aby pokrzywdzony tam mieszkał a zatem nie zaprzeczyła tej okoliczności w sposób stanowczy), skarżący pomija tę istotną część zeznań J. O., w których podaje, że nie widziała również aby inne osoby, w szczególności dzieci zamieszkiwały z G. G. (1) i M. M. lub do nich przychodziły (k.813, 1116 akt sprawy) a przecież zostało udowodnione w sposób nie budzący wątpliwości, że mieszkał tam świadek A. M. – kilkuletni w owym czasie syn M. M. i częstymi gośćmi byli bracia G. G. (1): J. G. i oskarżony K. T. (1) z ówczesną konkubiną. Świadek J. O. zeznała nadto, że co do zasady nie interesowała się życiem sąsiadów (k.1116v akt sprawy). Okoliczność zatem, że nie potwierdziła pobytu tam pokrzywdzonego, nie implikuje uznania za niewiarygodne zeznań M. M. w tym zakresie. Do zeznań świadka J. O. odniósł się również Sąd Okręgowy (str.62 uzasadnienia wyroku) dostrzegając – w odróżnieniu od skarżącego - całą ich zawartość.

Za chybione uznać również należy zarzuty obu skarżących odnoszące się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności zeznań świadka D. B. (1). Kwestia posądzania oskarżonego G. G. (1) o molestowanie córki świadka D. B. (1) pozostaje bez wpływu na wiarygodność zeznań świadka. Z zeznań tego świadka nie sposób bowiem wyciągnąć wniosku, że takie zachowania oskarżonego mogły być powodem dla którego świadek przekazała organom ścigania wiedzę jaką posiadała o zdarzeniu z 14 kwietnia 1997r. Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii motywacji jaką mogła kierować się D. B. (1) składając zeznania obciążające oskarżonego G. G. (1) (str.52 uzasadnienia wyroku). Sąd Apelacyjny w tym zakresie w pełni podziela to stanowisko. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że motywacja złożenia zeznań określonej treści nie może przesądzać sama w sobie o uznaniu ich za wiarygodne lub niewiarygodne. Ocena wiarygodności bowiem opiera się na wielu innych czynnikach, i takiej kompleksowej oceny dokonał sąd orzekający w powyższej sprawie. Nadto, relacja świadka nie jest jedyną relacją obciążającą oskarżonych. Wiedzę o zdarzeniu świadek D. B. (1) czerpała z relacji A. K., ta zaś od M. M., która była świadkiem w powyższej sprawie. Kwestia rzekomego molestowania jakiego miał się dopuścić G. G. (1) na córce D. B. (1) została poruszona niejako mimochodem, w toku składania zeznań przez świadka w powyższej sprawie k.1292 akt sprawy. Całkowicie dowolnym jest zatem twierdzenie skarżącego obrońcy oskarżonego G. G. (1) o istniejącym na tym tle konflikcie między świadkiem a oskarżonym. Istnieniu takiego konfliktu zaprzecza również konkubent D. B. (1), świadek M. L.. Impulsem do ujawnienia swojej wiedzy o zabójstwie było zachowanie oskarżonego K. T. (1) wobec świadka w dniu nocy z 29 na 30 maja 2010r. Podnosząc zarzut dotyczący źródeł pozyskania przez świadka D. B. (1) informacji o przebiegu inkryminowanego zdarzenia oraz roli w nim G. G. (1) skarżący obrońca tego oskarżonego w żaden sposób nie rozwija tego zarzutu. Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej i zgodnej z zasadą unormowaną w przepisie art.7 kpk oceny tego dowodu (str.49-53 uzasadnienia wyroku). Podkreślenia również wymaga, że analiza zeznań świadka wskazuje na to, że – wbrew twierdzeniom obu apelujących - świadek w kolejnych zeznaniach konsekwentnie podawała, że wiedzę o zdarzeniu oraz o zachowaniu w związku z nim G. G. (1) czerpała od A. K. (k.1259, 1288, 1552 akt sprawy). Składając zeznania na rozprawie w dniu 8 maja 2012r. przedstawiła swoją rozmowę na ten temat z oskarżonym K. T. (1) ale nie wynika z niej żadną miarą aby to od niego dowiedziała się o zdarzeniu (k.1687 akt sprawy). Uwadze Sądu

Okręgowego nie umknął fakt nadużywania alkoholu przez świadka D. B. (1) (str.52 uzasadnienia wyroku), w związku z czym świadek składała zeznania w obecności biegłego psychiatry. Z uwagi na śmierć świadka w toku ponownego rozpoznania sprawy, nie doszło do wydania opinii przez biegłego psychologa. Sąd Okręgowy był jednak uprawniony do oceny wiarygodności jej zeznań i uczynił to zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. I to właśnie ta ocena dowodów, nie zaś brak opinii psychologicznej doprowadziła Sąd I instancji do uznania tego dowodu za jeden ze świadczących o winie oskarżonych w zarzucanym im przestępstwie. Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżący obrońca oskarżonego K. T. (1), że brak opinii psychologicznej dotyczącej zeznań świadka D. B. (1) negatywnie wpływa na sytuację procesową oskarżonych. Nie ma racji obrońca oskarżonego K. T. (1) twierdząc, że świadek wskazywała na tego oskarżonego jako źródło informacji o popełnionym zabójstwie konsekwentnie bowiem twierdziła, że powiedziała jej o tym A. K., o czym wyżej w niniejszym uzasadnieniu. Z oskarżonym K. T. (1) rozmawiała natomiast już po uzyskaniu wiedzy o tym zdarzeniu i jego przebiegu. Dyskredytującą wiarygodność zeznań świadka nie może być okoliczność niepowiadomienia organów ścigania o popełnionym przestępstwie oraz utrzymywanie kontaktów towarzyskich z oskarżonym K. T. (1). Tryb życia jaki prowadziła świadek oraz środowisko w jakim żyła pozwala na stwierdzenie, w oparciu choćby o doświadczenie zawodowe składu rozpoznającego apelację w powyższej sprawie, że osoby takie nie czują wewnętrznego imperatywu współpracy, czy nawet kontaktu z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Wskazać w tym miejscu należy na okoliczności w jakich doszło do ujawnienia sprawców zbrodni. Świadek D. B. (1) został pobita przez oskarżonego K. T. (1) i wówczas interweniującym funkcjonariuszom Policji wspomniała o zabójstwie sprzed kilkunastu lat. To jednak w jaki sposób doszło do ujawnienia sprawców nie wpływa na wiarygodność relacji przedstawionej przez świadka, gdyż relacja ta znalazła potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w szczególności w zeznaniach świadka M. M.. Innymi słowy – okoliczność, że świadek ujawniła sprawców niejako w „odwecie” za krzywdę jaką wyrządził jej oskarżony K. T. (1) nie może prowadzić do uznania, że jej relacje co do zasadniczych kwestii dotyczących sprawstwa oskarżonych są niewiarygodne. Tezy takiej można by bronić w sytuacji, gdy zeznania świadka D. B. (1) byłyby jedynym dowodem obciążającym oskarżonych, a tak w tej sprawie nie jest. Dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności zeznań świadka D. B. (1) nie deprecjonuje wskazana przez obrońcę oskarżonego K. T. (1) okoliczność, że świadek lubiła plotkować. Na wstępie wskazać należy, że tezę taką postawił jedynie świadek A. L. (k.1508v akt sprawy). Skarżąca wysuwa na jej podstawie tezę, którą należy uznać za dowolną, że z uwagi na to, świadek z pewnością podzieliłaby się posiadanymi informacjami z innymi osobami, w szczególności ze swoim konkubentem M. L.. Wskazywany przez skarżącą fakt zainteresowania świadka przedmiotowym zdarzeniem wskazuje – w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew wnioskowi skarżącej – właśnie na wiedzę o nim ze źródeł innych niż szeroko pojęte media. Nie wszystkie bowiem okoliczności, o których zeznawała świadek były w mediach ujawnione, o czym pisze Sąd Okręgowy a czego w żaden sposób nie podważyła skarżąca. Nadto wskazać w tym miejscu należy na zeznania świadka M. L., który zaprzeczył aby D. B. (1) czytała prasę a z internetu zaczęła korzystać dopiero w roku 2012 a zatem dwa lata po złożeniu pierwszych zeznań w powyższej sprawie.

Za chybiony uznać należy zarzut sformułowany przez obrońców obu oskarżonych dowolnej oceny zeznań świadka D. D.. Zeznania ówczesnej konkubiny oskarżonego K. T. (1) nie są w stanie zdyskredytować zeznań świadka M. M.. Odnosząc się do kwestii zamieszkiwania pokrzywdzonego w mieszkaniu zajmowanym przez M. M. i G. G. (1) wskazać należy, że ani oskarżony K. T. (1) ani tym bardziej jego konkubina – świadek D. D. nie mieszkała w tym mieszkaniu ani nawet w tej samej dzielnicy. Nie jest zatem w sposób wiarygodny stwierdzić czy przebywał tam pokrzywdzony, tym bardziej że nie trwało to długo. Sporadyczne jedynie przebywanie w mieszkaniu zajmowanym przez M. M. i G. G. (1) nie uprawnia również świadka do wydawania wiążących ocen co do tego ile osób mogło tam nocować. Podkreślenia również w tym miejscu wymaga, że świadek nie przeczy, że również sama tam nocowała a zatem warunki tam panujące umożliwiały nocleg większej ilości osób niż tylko domownicy. Okoliczność wskazywana przez obrońcę oskarżonego G. G. (1), że świadek nie stwierdziła zmiany w zachowaniu oskarżonego K. T. (1) po dokonaniu zabójstwa również nie może implikować uznania, że zeznania świadków obciążających oskarżonych są niewiarygodne. Podkreślenia bowiem wymaga, że świadek nie mieszkała na stałe z oskarżonym K. T. (1), który spędzał z nią jedynie weekendy (k.2619v akt sprawy) a nadto ich związek zakończył się niedługo po dokonaniu zabójstwa. Nie była zatem w sposób decydujący o wiarygodności zeznań świadków obciążających oskarżonego stwierdzić w jakim stanie psychicznym po dokonaniu zabójstwa znajdował się oskarżony K. T. (1). Za chybione uznać również Sąd Apelacyjny wskazane w apelacji obrońcy oskarżonego K. T. (1) zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadka

D. D.. Skarżąca akcentuje w tym zakresie upływ czasu jako czynnik powodujący niepewność świadka D. D. co do tego gdzie pracował oskarżony K. T. (1) w kwietniu 1997r. przy konsekwentnym twierdzeniu, że pracował wówczas na budowie. Tymczasem oskarżeni nie mieli wątpliwości co do tego, że w inkryminowanym czasie przebywali w J. wykonując tam prace budowlane. Sąd Okręgowy wykazał daleko posuniętą inicjatywę dowodową w tym zakresie przeprowadzając eksperyment procesowy na miejscu domniemanej pracy oskarżonych. Po przeprowadzeniu tego dowodu doszedł do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonych w tej kwestii są niewiarygodne. Ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny i biorąc pod uwagę ten dowód stwierdza, że ocena wiarygodności zeznań świadka D. D. została dokonana w sposób nienaruszający zasady swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego powód, dla którego świadek D. D. zeznawała, że w inkryminowanym czasie oskarżony K. T. (1) pracował na budowie pozostaje obojętny dla prawidłowej oceny tego dowodu. Wskazać w tym miejscu należy na zeznania świadka S. K., która podała, że oskarżony w czasie pozostawania w związku z jej matką – D. D. przebywał u nich w mieszkaniu prawie codziennie (k.2057 akt sprawy). Przeczy to zatem twierdzeniom oskarżonych, że nie mogli dokonać zabójstwa w dniu 14 kwietnia 1997r. gdyż z uwagi na wykonywaną pracę dni powszednie spędzali poza T.. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, nawet gdyby przyjąć, że oskarżony K. T. (1) pracował poza T. to świadek D. D. nie mieszkała na stałe z oskarżonym K. T. (1), a jedynie – jak twierdzi - w weekendy oskarżony do niej przyjeżdżał. Nie jest zatem w sposób wiarygodny potwierdzić tego co robił kiedy nie przebywał w jej mieszkaniu.

Aprobata Sądu Apelacyjnego nie zyskała dyskredytowanie wiarygodności zeznań świadka M. M. poprzez treść zeznań świadka D. T.. Przede wszystkim stwierdzić należy, że z zeznań świadka D. T. nie wynika jednoznacznie, że powodem wprowadzenia się M. M. do mieszkania na ul. (...) w G. była chęć odbudowania z nim związku. Zamiarowi takiemu przeczy również fakt, że po krótkim czasie ponownego wspólnego mieszkania M. M. wyprowadziła się z niego. Tezie postawionej przez obrońcę oskarżonego G. G. (1) przeczy również fakt, że M. M. nie wyprowadziła się od G. G. (1) bezpośrednio do D. T., gdyż w międzyczasie mieszkała z synem – A. M. u D. B. (1). Gdyby – tak jak twierdzi skarżący – powodem wyprowadzenia się od oskarżonego G. G. (1) była jedynie chęć odnowienia związku z D. T. to nic nie stało na przeszkodzie aby dokonała tego zaraz po wyjściu D. T. z zakładu karnego, co miało miejsce w dniu 8 kwietnia 1997r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił krytycznej oceny obu skarżących analizy pod kątem wiarygodności zeznań świadka D. L., jakiej miał dokonać Sąd Okręgowy. Skarżący obrońca oskarżonego G. G. (1) przy tym nie wskazuje jakiej części zeznań nie ocenił Sąd I instancji a sąd odwoławczy takowych nie dostrzega. Dla oceny wiarygodności zeznań świadka D. L. w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych w powyższej sprawie nie ma znaczenia ocena osoby D. B. (1) dokonana przez świadka D. L.. Istotne jest to jaką relację o przebiegu inkryminowanego zdarzenia uzyskała od D. B. (1), świadek D. L. oraz czy zeznania tej ostatniej w omawianej kwestii są konsekwentne, wskazujące również na konsekwencję D. B. (1) w opisie inkryminowanego zdarzenia. Okoliczności związane z interwencją policji w mieszkaniu D. B. (1) w nocy z 29 na 30 maja 2010r. nie mają pierwszorzędного znaczenia dla oceny wiarygodności relacji D. B. (1) o zdarzeniu z dnia 14 kwietnia 1997r. biorąc pod uwagę fakt, że świadek D. L. niezmiennie przedstawiała treść informacji zasłyszanej od matki, że obaj oskarżeni zabili pokrzywdzonego (k.1311, 1374, 2648 akt sprawy). Podnoszenie przez obrońcę oskarżonego G. G. (1) kwestii plotkowania przez D. B. (1) oraz opowiadania różnych historii pod wpływem alkoholu nie może podważyć wiarygodności zeznań D. B. (1). Podkreślenia bowiem wymaga, że jej relacja jest zbieżna z relacją świadka M. M. a zatem nie może zostać uznana li tylko za stworzoną na potrzeby rozsiewania nieprawdziwych plotek lub jako skutek nadużywania alkoholu przez D. B. (1). Stwierdzić należy, że zeznania świadka D. L. w tej materii są konsekwentne a zatem ich ocena dokonana przez Sąd Okręgowy zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Sąd II instancji nie podzielił poglądu obrońcy oskarżonego K. T. (1) o konieczności przesłuchania świadka D. L. w obecności biegłego psychologa. Brak jest bowiem podstaw do uznania, że w odniesieniu do tego świadka zachodziły przesłanki z art.192 § 2 kpk. Również obrońcy nie sygnalizowali takiej potrzeby wnosząc jedynie o przesłuchanie świadka w innym terminie z powodu niedawnej – w stosunku do czasu przesłuchania – śmierci matki świadka (k.2647v akt sprawy). Sąd nie przychylił się do tego wniosku dysponując również oświadczeniem świadka o jego dobrym samopoczuciu i gotowości złożenia zeznań. Składanie obszerniejszych zeznań na dalszych etapach postępowania karnego nie może być – jak chce tego obrońca oskarżonego K. T. (1) – uznane za podważające wiarygodność tych zeznań. Uwagi dotyczące zeznań świadka D. L. odnoszą się również do zeznań świadka A. L., gdyż obrońca oskarżonego K. T. (1) podał te same zarzuty dotyczące dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności zeznań tych świadków. Wskazać

jedynie należy, że świadek podał powody dla których początkowo zeznawał odmiennie niż na późniejszych etapach postępowania. Świadek bowiem początkowo obawiał się oskarżonych a potem obawy te zniknęły w związku z pobytym świadka za granicą (k.3084 akt sprawy).

Aprobata Sądu Apelacyjnego nie zyskała również zaprezentowana przez obrońcę oskarżonego K. T. (1) krytyka dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności zeznań świadka T. B. (1) w zakresie dotyczącym wiedzy o zdarzeniu jaką miała pozyskać od D. B. (1). Sąd Okręgowy dokonał analizy tych zeznań (str.54 uzasadnienia wyroku) a sąd odwoławczy odwołuje się do niej nie widząc potrzeby ponownego przytaczania jej w tym miejscu. Skarżąca bowiem nie przedstawia w zasadzie żadnej argumentacji na poparcie swojej tezy ograniczając się do przeciwstawienia tym zeznaniom zeznań świadków: D. L. i A. L., których wiarygodność ocenia odmiennie niż Sąd Okręgowy. Za dowolne uznać należy twierdzenie skarżącej, że odmiennie przedstawienie przebiegu interwencji policji w nocy z 29 na 30 maja 2010r. w mieszkaniu D. B. (1) wynika li tylko z bagatelizowania tego zdarzenia przez świadka T. B. (1) i z upływu czasu.

Za chybione uznać należy zarzuty obrońcy oskarżonego G. G. (1) dotyczące dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności zeznań świadka A. M.. Słusznie Sąd ten odmówił dania wiary zeznaniom świadka, że nikt inny poza świadkiem, M. M. i G. G. (1) nie mieszkał w lokalu przy ul. (...). Przeczą bowiem temu choćby wyjaśnienia oskarżonego K. T. (1), który przyznał, że zdarzało mu się nocować u brata. Nadto drugi z braci oskarżonego G. G. (1) – J. G. mieszkał u nich około dwa tygodnie po ucieczce z zakładu poprawczego, o czym mówi sam oskarżony G. G. (1). Wobec powyższego uwadze świadka A. M. – będącego wówczas dzieckiem mógł również umknąć fakt, że mieszkał tam też pokrzywdzony. Zeznania świadka A. M. nie mogą skutecznie podważyć prawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń co do powodów dla jakich M. M. wyprowadziła się od oskarżonego G. G. (1). Na wstępie wskazać należy, że świadek A. M. był wówczas dzieckiem a zatem mógł nie być zorientowany co do rzeczywistych powodów opuszczenia mieszkania przy ul. (...). Przede wszystkim jednak podkreślenia wymaga, że świadek wskazuje na czas zmiany miejsca zamieszkania (po opuszczeniu zakładu karnego przez D. T.), co nie jest jednoznaczne z tym, że fakt ten był jedynym powodem powrotu M. M. z synem do mieszkania przy ul. (...).

Za chybiony uznać należy zarzut obrońcy oskarżonego K. T. (1) dotyczący dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności zeznań świadka D. B. (2). Skarżąca w tym zakresie ograniczyła się jedynie do głośownego stwierdzenia, że brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności tym zeznaniom. Tymczasem Sąd Okręgowy szeroko uzasadnił swoją ocenę wiarygodności zeznań świadka D. B. (2) (str.40-42 uzasadnienia wyroku), do której to oceny odwołuje się Sąd II instancji nie widząc – wobec braku szczegółowych zarzutów – potrzeby jej powielania.

Za chybione uznać należy również zarzuty obrońcy oskarżonego G. G. (1) dotyczące dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonych. Wskazując na okoliczność pracy oskarżonych poza T. w dniu zabójstwa sam skarżący nie wie czy było to w J. czy w J. (1). Wskazując, że fakt ten potwierdzają liczni świadkowie nie wskazuje jacy to świadkowie. Tymczasem o pracy oskarżonych na Półwyspie H. w inkryminowanym czasie zeznaje jedynie świadek D. D., której zeznania były już przedmiotem oceny w niniejszym uzasadnieniu (str.20-22). Wprawdzie świadek T. B. (2) zeznawała o pracy oskarżonych na Półwyspie H. ale miało to miejsce na przełomie 1997 i 1998r. a wiąże to z czasem urodzenia się jej wnuka w dniu 12 czerwca 1998r. Również świadek P. B. zeznawał o takiej pracy ale nie potrafił tego umiejscowić w czasie. O pracy oskarżonych zeznawała również świadek K. T. (3) – była żona oskarżonego K. T. (1) ale podkreślenia wymaga, że poznała ona swojego byłego już męża po 14 kwietnia 1997r. a zatem nie miała żadnej wiedzy na temat tego gdzie i czy oskarżony pracował w tej dacie. Świadek zeznała, że oskarżony pracował w J. ale było to w okresie kiedy już się znali (poznali się jesienią 1998r.) – k.152, 1157v, 2596v akt sprawy. Zeznania tej treści znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Oskarżeni zatem niewątpliwie pracowali poza T. ale miało to miejsce w okresie późniejszym niż zabójstwo będące przedmiotem rozpoznania w przedmiotowej sprawie, a mianowicie na przełomie 1998 i 1999r. W czasie wykonywania tych prac, w G. doszło do śmierci ojca oskarżonego G. G. (1) – K. G. w dniu 23 stycznia 1999r. Wskazać również należy, że sami oskarżeni w początkowych swych zeznaniach nie wskazywali na pracę poza T. w dniu zabójstwa pokrzywdzonego. Zaczęli o tym mówić dopiero po zapoznaniu się z aktami sprawy. Oczekiwanego przez obrońcę oskarżonego G. G. (1) skutku nie może przynieść deprecjonowanie wyników wizji lokalnej przeprowadzonej na miejscu rzekomej pracy oskarżonych w dniu 14 kwietnia 1997r. Sąd Okręgowy wykazał się dużą determinacją w poszukiwaniu ośrodka

wypoczynkowego, który mieli w owym czasie remontować oskarżeni i przeprowadził eksperyment procesowy w miejscu wskazanym przez oskarżonych (k.2950-2955 akt sprawy). Dowód ten żadną miarą nie pozwolił na ustalenie, że w inkryminowanym czasie był on w ogóle remontowany. Za całkowicie dowolną uznać należy sugestię skarżącego, że ośrodek, który wówczas mieli remontować oskarżeni został zburzony. Sąd Okręgowy odniósł się również do kwestii okresu zatrudnienia oskarżonego G. G. (1) w sklepie nieopodal miejsca zamieszkania wskazując, w oparciu o zeznania M. M., A. M. i S. K., że trwało ono dłużej niż wskazany w świadectwie pracy okres do 11 marca 1997r. (k.2761 akt sprawy). Nie sposób zatem podzielić stanowiska skarżącego, że ustalenie to jest nieudowodnione. Za całkowicie dowolne zatem uznać należy twierdzenie skarżącego, że „najbardziej zaś przypuszczalnym zajęciem po utracie pracy w sklepie była praca na budowach, w tym poza trójmiastem” (str.9 apelacji).

Aprobaty Sądu II instancji nie zyskały również zarzuty obrońcy oskarżonego G. G. (1) dotyczące dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności braku inicjatywy sądu czy też oddaleniu wniosku dowodowego skarżącego.

Nie sposób zasadnie zarzucać Sądowi Okręgowemu zaniechania czynienia ustaleń dotyczących pobytu w szpitalu (...), która informacje o inkryminowanym zdarzeniu jakie uzyskała od świadka M. M. przekazała świadkowi D. B. (1). Twierdzenie skarżącego o rzekomej niemożności przekazania informacji D. B. (1) z uwagi na hospitalizację A. K. przed śmiercią jest całkowicie dowolne. Podkreślenia tymczasem wymaga, że A. K. powiedziała o zdarzeniu D. B. (1) w marcu 2010r. a zmarła w maju 2010r., co wynika z zeznań świadka D. B. (1) (k.1259,1250 akt sprawy). Brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że dwa miesiące przed śmiercią A. K. nie byłaby w stanie odbyć ze świadkiem rozmowy. Nadto skarżący stawiając taką tezę nie wyjaśnia jak – w jego ocenie – świadek D. B. (1) miała dowiedzieć się o okolicznościach zabójstwa a podkreślenia wymaga, że jej relacja jest zbieżna z relacją świadka M. M., która z kolei przekazała te informacje A. K..

Za nietrafny uznać należy zarzut obrońcy oskarżonego G. G. (1) dotyczący oddalenia wniosku dowodowego o ustalenie prawomocnych wyroków wydanych przeciwko świadkowi Z. C.. Słusznie bowiem Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek dowodowy (k.3179 akt sprawy). Sąd orzekający dokonuje bowiem samodzielnie oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów, w tym również zeznań świadków. Niezależnie od powyższego dziwić może taki zarzut biorąc pod uwagę treść zeznań tego świadka, który wszak podał, że z relacji oskarżonego K. T. (1) wie, że oskarżeni nie dopuścili się przypisanego im czynu (k.3118v akt sprawy). Wprawdzie na k.2827 akt sprawy znajduje się oświadczenie Z. C., że zabójstwa dokonał G. G. (1) bez udziału K. T. (1) ale zeznając przed Sądem Okręgowym świadek podał jak wyżej.

Za całkowicie chybiony uznać należy zarzut obrońcy oskarżonego G. G. (1) dotyczący obrazy art.442 § 2 kpk. Przede wszystkim rozwinięcie tego zarzutu wskazuje, że skarżący raczej zarzuca obrazę § 3 tegoż artykułu. Ale i tak określony zarzut byłby chybiony. Sąd Okręgowy bowiem ponownie rozpoznając sprawę wypełnił wskazania sądu uchylającego pierwsze orzeczenie zapadłe w powyższej sprawie. Nie sposób bowiem czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu nieprzesłuchania świadka D. B. (1) w obecności biegłego psychologa czy też nieskonfrontowania jej z innymi świadkami skoro D. B. (1) zmarła zanim została przesłuchana przez sąd ponownie rozpoznając sprawę. Sąd ten zatem jedynie mógł (a nawet był do tego zobowiązany) dokonać oceny zeznań tego świadka w sposób swobodny, jak wymaga tego przepis art.7 kpk. I dokonał tego oceniając całość depozycji tego świadka. Chybionym jest również zarzut zbyt małej wnikliwości w ocenie zeznań świadka M. M.. Jak już wskazano w niniejszym uzasadnieniu (str.....12) Sąd I instancji ocenił wnikliwie całość depozycji świadka.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego G. G. (1), nie doszło również w powyższej sprawie do obrazy art.5 § 2 kpk. Podkreślenia wymaga, że zasada in dubio pro reo nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z brzmienia przepisu art.5 § 2 kpk, reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista „ostateczność” – „dyrektywa ostatecznego wyjścia”. W szczególności jest to widoczne w następującym poglądzie Sądu Najwyższego: „Zasada in dubio pro reo odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta

przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytlumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.1991r. w sprawie WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Sąd odwoławczy nie podziela poglądu obrońców wyrażonego w apelacjach jakoby Sąd I instancji dokonał jednostronnej oceny dowodów czy też rozstrzygnął nie dające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych. Sąd Okręgowy bowiem całkowicie wyczerpał inicjatywę dowodową aby ustalić fakty zgodnie z rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnił nasuwające się w tym zakresie wątpliwości. Znalazło to nadto odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku stanowiącym umotywowanie wyroku – zawiera ono przekonującą analizę wszystkich przeprowadzonych dowodów. Zgodnie zaś z tezą Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2001r. w sprawie IV KKN 455/00, LEX nr 51429: „Bezsprecznie warunkiem sine qua non poprawności dowodzenia pośredniego jest wyłączenie innej wersji, czyli konkurencyjnej hipotezy, co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania. Od tego wymagania nie można odstąpić w sferze dokonywania ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego. W procesie dokonywania ustaleń faktycznych oraz ich subsumcji pod właściwy przepis ustawy najbardziej istotna jest bowiem kwestia, czy całokształt materiału dowodowego uzasadnia ustalenie faktu głównego, a więc – winy oskarżonego, i to w sposób bezsporny, wyłączający wszelkie rozsądne wątpliwości w tym względzie”. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy należy powyższe wątpliwości dostrzec, a następnie je przeanalizować i rozstrzygnąć. Sąd Okręgowy orzekający w powyższej sprawie sprostował tym wymogom. Wskazać również należy, że wątpliwości o jakich mowa w art.5 § 2 kpk muszą istnieć po stronie sądu orzekającego, nie zaś dotyczyć strony postępowania. Jeżeli sąd dokona stanowczych ustaleń faktycznych w oparciu o swobodnie oceniony materiał dowodowy to nie może być mowy o obrazie art.5 § 2 kpk. W powyższej sprawie Sąd Okręgowy takich stanowczych ustaleń dokonał.

Aprobaty Sądu II instancji nie zyskały zarzuty obojga apelujących mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisu art.424 kpk, albowiem Sąd Okręgowy w sposób należyty uzasadnił swoje orzeczenie. Uzasadnienie wyroku zawiera zarówno dokładnie opisany ustalony w sprawie stan faktyczny, jak i wskazanie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Zawiera także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz okoliczności, które Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku. Uzasadnienie umożliwia zatem prawidłową kontrolę instancyjną orzeczenia i spełnia wymagania określone w art.424 kpk.

Za całkowicie dowolne, niepoparte jakąkolwiek logiczną argumentacją jest stanowisko obrońcy oskarżonego G. G. (1) o zasadniczej dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych kwestii którą Sąd Okręgowy pominął w uzasadnieniu wyroku, tj. kwestii taśm, jakimi były owinięte dłonie pokrzywdzonego po ujawnieniu jego zwłok na plaży w dniu 15 kwietnia 1997r. Prawdą jest, że denat miał dłonie owinięte taśmą, prawdą jest że taśmy te jako dowody rzeczowe zaginęły na etapie postępowania przygotowawczego. Nie implikuje to jednak uznania, że stan faktyczny ustalony w powyższej sprawie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy jest błędny. Nawet bowiem jeżeli przyjąć, że pokrzywdzony brał udział w nielegalnych walkach na pięści to brak jest jakichkolwiek dowodów na poparcie sugestii skarżącego, że miało to związek z jego śmiercią. Nie ma również jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że taśmy te pokrzywdzony musiałby kupić w drodze jaką przebył z oskarżonymi na plażę, gdzie został zabity. Równie a nawet bardziej prawdopodobnym jest (z uwagi choćby na porę doby), że miał je już na dłoniach idąc z oskarżonymi na plażę w dniu 14 kwietnia 1997r. Przedstawiona przez skarżącego okoliczność w żaden sposób nie podważa wiarygodności dowodów, na których Sąd Okręgowy oparł swe przekonanie o winie oskarżonych. Wobec zaginięcia wskazanego wyżej dowodu rzeczowego za całkowicie dowolne uznać należy domniemania skarżącego, że taśmy te zawierały DNA osoby, z którą walczył pokrzywdzony i która to osoba spowodowała u niego otarcia naskórka oraz rany oka i łuku brwiowego.

Okoliczność, że Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. M. w części, w której podaje, że zszywała ranę oskarżonemu K. T. (1) nie implikuje uznania, że całość zeznań tego świadka uznać należy za niewiarygodne. W ramach bowiem swobodnej oceny dowodów sąd może dać wiarę jedynie części depozycji świadka, w pewnej części zaś odmawiając im waloru wiarygodności, Istotnym jest aby swoje stanowisko wyczerpująco umotywował. Wymogom tym sprostował Sąd I instancji orzekający w powyższej sprawie.

Chybione są zarzuty obojga skarżących kwestionujące ustalenia Sądu Okręgowego co do miejsca popełnienia zbrodni. Sąd Apelacyjny nie podziela krytyki obrońcy oskarżonego G. G. (1) dotyczącej dokonanej przez Sąd I instancji oceny opinii Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Państwowego Instytutu (...) w G.. Wbrew twierdzeniom skarżących, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, tj. w szczególności opinie biegłych i zeznania świadków brak jest podstaw do uznania, że ciało pokrzywdzonego zostało wrzucone do morza. Sąd Apelacyjny w tym zakresie podziela argumentację Sądu Okręgowego przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (str.65-67) i nie widząc potrzeby jej powielania odwołuje się do niej. Podkreślić jednak należy, że biegły W. K. (2) wykluczył możliwość zdryfowania w tym czasie jakiegokolwiek obiektu z kierunku otwartego morza (k.3251 akt sprawy), nie ma zatem racji skarżąca obrońca oskarżonego K. T. (1), że mogło dojść do wyrzucenia ciała pokrzywdzonego od strony otwartego morza. Wprawdzie biegły wskazał na możliwy dryf z kierunku G. – O. ale – na co wskazuje sama apelująca – nie wykluczył również, że do zabójstwa doszło w miejscu znalezienia zwłok. Ta ostatnia wersja wydarzeń znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków i w ocenie Sądu Apelacyjnego – słusznie została uznana przez Sąd i instancji za element ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd Okręgowy ustalając miejsce zabójstwa nie oparł się jedynie – jak twierdzi obrońca oskarżonego K. T. (1) – na zeznaniach świadków oraz na braku efektu tzw. skóry praczki. Sąd bowiem w tym zakresie oparł się również na opiniach biegłych: z instytutu meteorologii i medycyny sądowej. Na tych dowodach oparł się również oceniając dowód w postaci miejsca znalezienia bluzy pokrzywdzonego. Nie doszło również do ustalenia, że zabójstwo miało miejsce na tzw. skałkach, stąd zarzut, że nie znaleziono w tym miejscu żadnych śladów krwi, co ma świadczyć o błędnych ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy uznać należy za całkowicie bezzasadny. Sąd Okręgowy wskazał również powody, z jakich nie było śladów krwi na miejscu zbrodni (str.66 uzasadnienia wyroku). Nie ma racji skarżący obrońca oskarżonego G. G. (1) twierdząc, że sąd ten w sposób jednostronny i sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustalił gdzie doszło do zabójstwa. Ustalenia te bowiem Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniony we wzajemnym ze sobą połączeniu, w szczególności o zeznania świadka D. B. (3), który ujawnił zwłoki pokrzywdzonego, o opinię Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Państwowego Instytutu (...) w G. oraz opinię sądowo – lekarską. Wobec faktu, że skarżący obrońca oskarżonego G. G. (1) nie powołał żadnej szczegółowej argumentacji na poparcie swojej tezy w tym zakresie, Sąd Apelacyjny odwołuje się w tym miejscu do argumentacji Sądu Okręgowego, którą w pełni akceptuje (str. 57, 65-67 uzasadnienia wyroku).

Nie ma racji apelujący obrońca oskarżonego G. G. (1) twierdząc, że brak ustalenia motywu działania sprawców dyskredytuje zaskarżone orzeczenie. Motyw i cel, którym kierował się sprawca grają bowiem rolę uzupełniającą i drugoplanową, o ile w myśl specjalnej dyspozycji ustawy nie należą do znamion czynu przestępnego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Wskazać w tym miejscu godzi się, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, w sprawie może w ogóle nie dojść do ustalenia motywu działania sprawcy (patrz: wyrok Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie II AKa 309/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.05.2007r. w sprawie II AKa 84/07, KZS 2007/6/43; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5.10.1981r. w sprawie I KR 149/81; z dnia 3.06.1974r. w sprawie I KR 419/73). Ustalenie motywów działania sprawcy jest jednym z zadań procesu karnego, jednakże w konkretnych sprawach może się okazać, iż nie jest to możliwe, gdyż sprawca czynu przestępnego motywów takich nie ujawnia, materiał dowodowy zaś nie pozwala na ustalenie takich motywów. Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może przynieść powoływanie się na brak agresji oskarżonego G. G. (1), wykonywanie pracy zarobkowej, gdyż okoliczności te same w sobie nie mogą ekskulpować tego oskarżonego. Tym bardziej o braku winy oskarżonego nie może świadczyć posiadanie przez niego żony i dzieci. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że w inkryminowanym czasie był bezdzietnym kawalerem.

Nie ma również racji skarżący obrońca oskarżonego G. G. (1), że Sąd Okręgowy omawiając dowody zgromadzone w sprawie pominął to, że na odzieży i ciele pokrzywdzonego brak jest śladów DNA oskarżonych. Sąd I instancji dostrzegł bowiem tę okoliczność (str.9-10 uzasadnienia wyroku).

Odnosząc się do zarzutu obrońcy oskarżonego G. G. (1) opartego na podstawie określonej w art.438 pkt.3 kpk należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w przekonującym uzasadnieniu. W przeciwieństwie do apelacji opartej na wybiórczo wskazanych

okolicznościach podstawę zaskarżonego wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. W ocenie sądu odwoławczego apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia Sądu I instancji. Trzeba zarazem podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Odnosząc się do uwag poczynionych powyżej w niniejszym uzasadnieniu Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy przypisując oskarżonemu G. G. (1) zbrodnię zabójstwa oparł się na przypuszczeniach, nie zaś na dowodach pomijając elementy nie pasujące do ustalenia, iż oskarżeni bez racjonalnego powodu, pod wpływem impulsu pozbawili życia osobę trzecią. Warto jedynie w tym miejscu wskazać, że brak ustalenia przez Sąd I instancji motywów działania sprawców nie jest jednoznaczne z tym, że oskarżeni nie mieli motywu działania. Oznacza to tylko, że w toku postępowania takiego motywu nie zdołano w sposób niebudzący wątpliwości ustalić.

Nie ma racji skarżący obrońca oskarżonego G. G. (1), że Sąd Okręgowy nie poczynił dokładnych ustaleń co do miejsca działania oskarżonych oraz okoliczności i miejsca pozostawienia ciała pokrzywdzonego. Uczynił to bowiem, czemu dał wyraz na str.65 uzasadnienia wyroku. Nie ustalił wprawdzie przyczyn zadawania ciosów (czyli motywacji oskarżonych) ale okoliczność ta – jak już wyżej wskazano – nie dyskredytuje orzeczenia.

Nie ma racji skarżący obrońca oskarżonego G. G. (1) twierdząc, że Sąd Okręgowy nie wskazał zamiaru sprawców. Uczynił to bowiem zarówno w treści wyroku, jak i w jego uzasadnieniu (str.70, 71) ustalając, że sprawcy działali z zamiarem bezpośrednim, nagłym. Za chybiony uznać należy zarzut dotyczący braku wskazania jakie czynności podejmował każdy z oskarżonych w ramach przypisanej im zbrodni zabójstwa. Oskarżeni działali bowiem wspólnie i w porozumieniu. Istotą współsprawstwa w ujęciu art.18 kk jest natomiast oparte na porozumieniu wspólne działanie osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępczego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępczej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępczej. Porozumienie jest tym czynnikiem podmiotowym, które łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępcze działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.05.1976r. w sprawie Rw 189/76, OSNKW 1976/9/117). Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda osób działających w porozumieniu, realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego, zwane w teorii prawa czynnością czasownikową, lecz wystarcza, że osoba taka – dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu – działała w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiając bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu. Nadto dla przyjęcia współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie w samym wykonaniu, w ramach podziału ról uprzednio uzgodnionych (lub przeprowadzonego dopiero w toku wykonywania czynu), jeżeli każdy ze współsprawców obejmował swym zamiarem (animus auctoris) cały zespół przedmiotowych znamion przestępczego przedsięwzięcia. W oparciu o zeznania świadków: M. M., D. B. (1), D. L., M. G. i J. T. w zakresie w jakim dowody te zostały uznane za wiarygodne, Sąd Okręgowy poczynił ustalenia co do zachowania sprawców przypisując im zbrodnię zabójstwa w działaniu wspólnie i w porozumieniu.

Również kary orzeczone wobec oskarżonych nie rażą surowością, są zgodne z dyrektywami jej wymiaru określonymi w art.53 kk.

Z uwagi na fakt, że pismo oskarżonego G. G. (1) ujawnione w toku postępowania odwoławczego w trybie art.453 § 2 kpk nie zawiera zarzutów wskazujących na zaistnienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub okoliczności

świadczących o rażącej niesprawiedliwości wyroku powielając zarzuty podniesione w apelacji swego obrońcy, Sąd Apelacyjny nie odniósł się do treści tego pisma w niniejszym uzasadnieniu. Postąpienie w inny sposób byłoby obejściem przymusu adwokackiego unormowanego w przepisie art.446 § 1 kpk. Sąd Apelacyjny orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 30.10.2014r. w sprawie II KK 88/14, że „pismo oskarżonego nazwane „apelacją” nie może wywoływać żadnych skutków w zakresie zgłoszonych w nim zarzutów (...)”. Sąd II instancji zapoznał się z pismem G. G. (1) zatytułowanym „apelacja”, ujawnił je w trybie art.394 § 2 kpk, jak wymaga tego przepis art.453 § 2 kpk. Z uwagi na fakt, że okoliczności na jakie powołuje się oskarżony w swym piśmie nie odbiegają od zarzutów podniesionych w apelacji jego obrońcy, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do ich rozważania czy analizowania. Przepis art.457 § 3 kpk stanowi o obowiązku podania w uzasadnieniu „czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne”. Nie nakłada jednak na sąd odwoławczy obowiązku odnoszenia się w uzasadnieniu wyroku do treści pism oskarżonych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie nie stwierdzając zaistnienia okoliczności o jakich mowa w art.439 kpk i art.440 kpk.

Na mocy § 14 ust.1 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1, 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach obrony z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art.626 § 1 kpk, art.624 § 1 kpk w zw. z art.634 kpk zwalniając oskarżonych od obowiązku ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa.